

Drodzy Rodzice i Dzieci!

Temat tygodniowy:

„Ciepło i miło”.

Poniżej przedstawiamy Państwu kilka pomysłów na zabawę z dziećmi

Zachęcamy do skorzystania.

Miłej zabawy.

WTOREK 23.11.2021r. Monografia litery „i, I”.

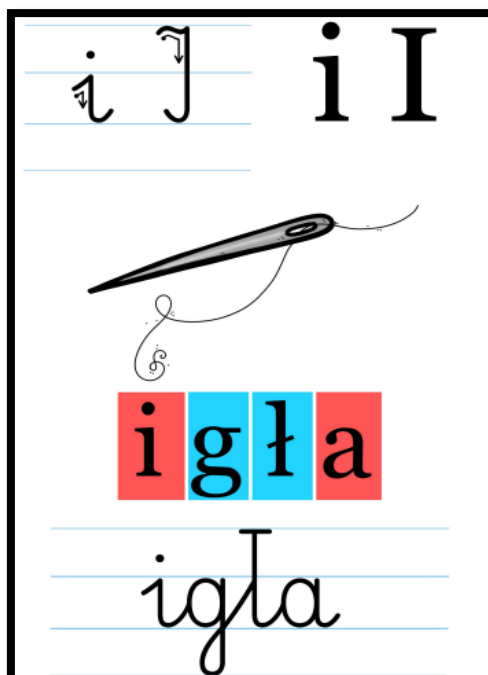
1. Wysłuchanie treści wiersza czytanego przez rodzica Jan Brzechwa: "Tańcowała igła z nitką".

Tańcowała igła z nitką,
igła - pięknie, nitka - brzydko.
Igła cała, jak z igielki
nitce płaczą się supelki.
Igła naprzód - nitka za nią:
"Ach, jak cudnie tańczyć z panią!"
Igła biegnie drobnym ściegiem,
a za igłą - nitka biegiem.
Igła górą, nitka bokiem,
igła zerka jednym okiem.
Sunie zwinna, zręczna, śmigła.
Nitka szepce: "Co za igła!"
Tak ze sobą tańcowały,
aż uszyły fartuch cały!

2. Omówienie treści utworu:

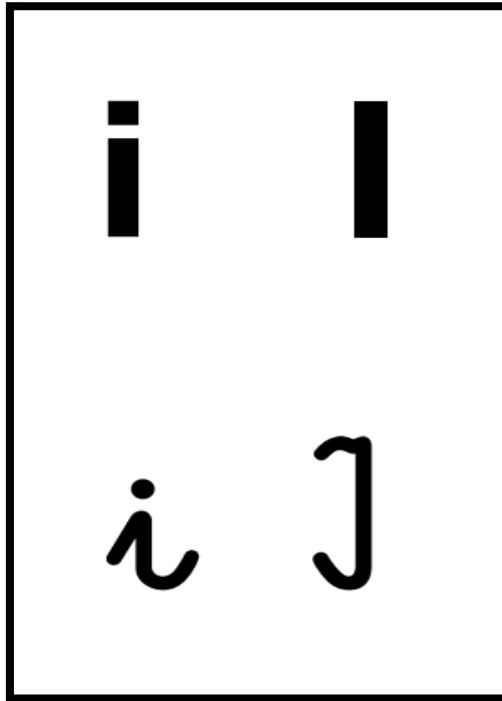
- "O czym był wiersz?"
- "Co robiły igła i nitka?"
- "Co uszyły w trakcie kiedy tańczyły?"
- "Kto tańczył z nitką?"

3. Zapoznanie z zapisem graficznym litery „i”.



4. Analiza słuchowo-wzrokowa :

- Z ilu sylab składa się wyraz igła?
- Z ilu głosek składa się wyraz igła?
- Jaką głoskę słyszymy na początku wyrazu "igła"?
- Rodzic prezentuje literę "i". Najpierw małą i wielką drukowaną (omawiamy jak wygląda, z czym się dzieciom kojarzy), później małą i wielką pisaną (omawiamy jak wygląda, z czym się dzieciom kojarzy).



- Jakie znacie inne wyrazy, które rozpoczynają się na głoskę "i"?
- Rodzic prezentuje dzieciom jak należy prawidłowo wymawiać głoskę "i" - *kąciki ust powinny być cofnięte*.
- Sprawdzamy czy nasze usta tak samo się układają.

5. Nauka czytania i pisania litera „i”.

Link: <https://www.youtube.com/watch?v=6vbucRUTGN4>

6. Książka karty pracy:

- Tropiciele Karty pracy 2 strona 19-20
- Tropiciele Piszę i liczę strona 23
- Tropiciele Wielka Księga strona 24-25

ŚRODA –24.11.2021r. Kurtki, swetry, płaszcze. Skąd się bierze wełna?

1. Rozwiąż zagadkę słowna :

Pałam ją na hali całe długie lato.

Z jej wełny kubraczek będę miała za to.

- #### 2. Rozmowa z dzieckiem na temat ilustracji owcy i barana-
- dziecko poznaje tryb życia tych zwierząt, porównuje.

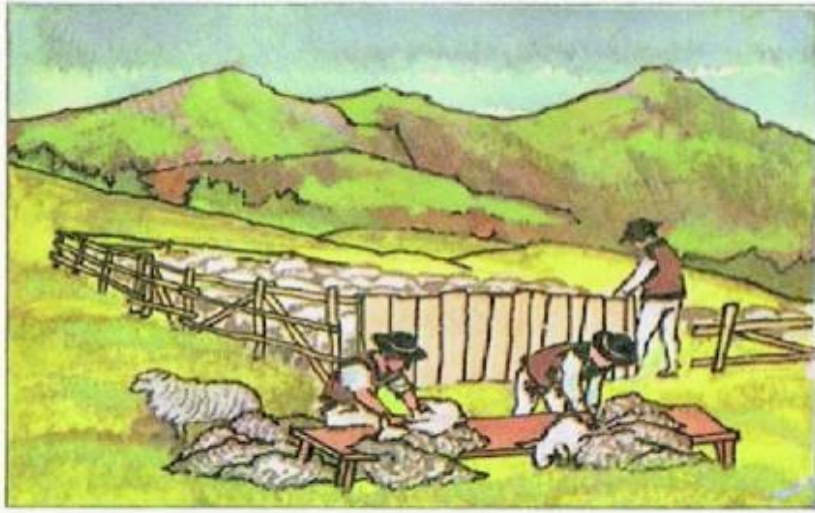


3. Zabawa ruchowa -Owiczki na łące

Ćwiczenie dużych grup mięśniowych. Dzieci leżą na łące (dywanie) i udają śpiące owieczki. Na dźwięk podany przez Rodzica dzieci zaczynają czworakować. Na hasło Wilk idzie! owieczki zatrzymują się bez ruchu.

4. Od owcy do swetra - historyjka obrazkowa

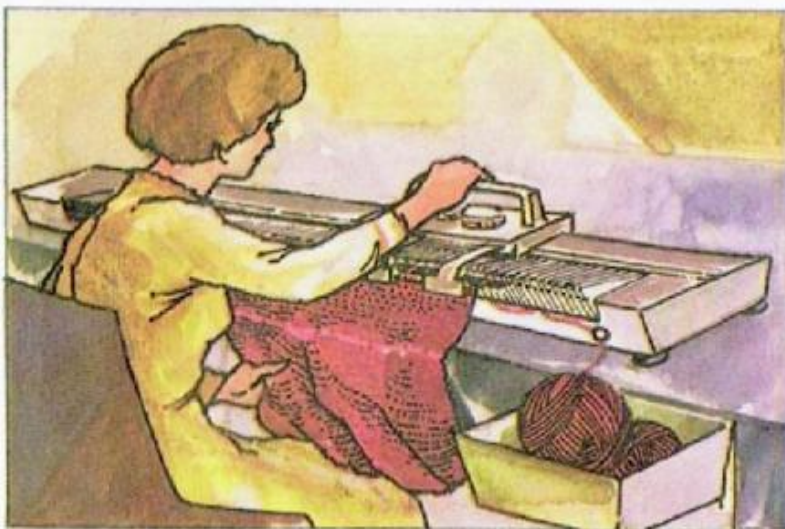
Zadaniem dzieci jest opowiedzieć co się dzieje na każdym obrazku. Rodzic może dopowiedzieć – przeczytać opis pod zdjęciem.



Hodowcy strzygą owce, aby otrzymać wełnę.



Po oczyszczeniu część wełny przerabia się na włóczkę i farbuje na różne kolory.



Z włóczki wyrabia się ciepłą odzież.



Z owczej wełny mamy najcieplejsze tkaniny na ubrania, a także swetry, szaliki, czapki

5. Pytania do historyjki:

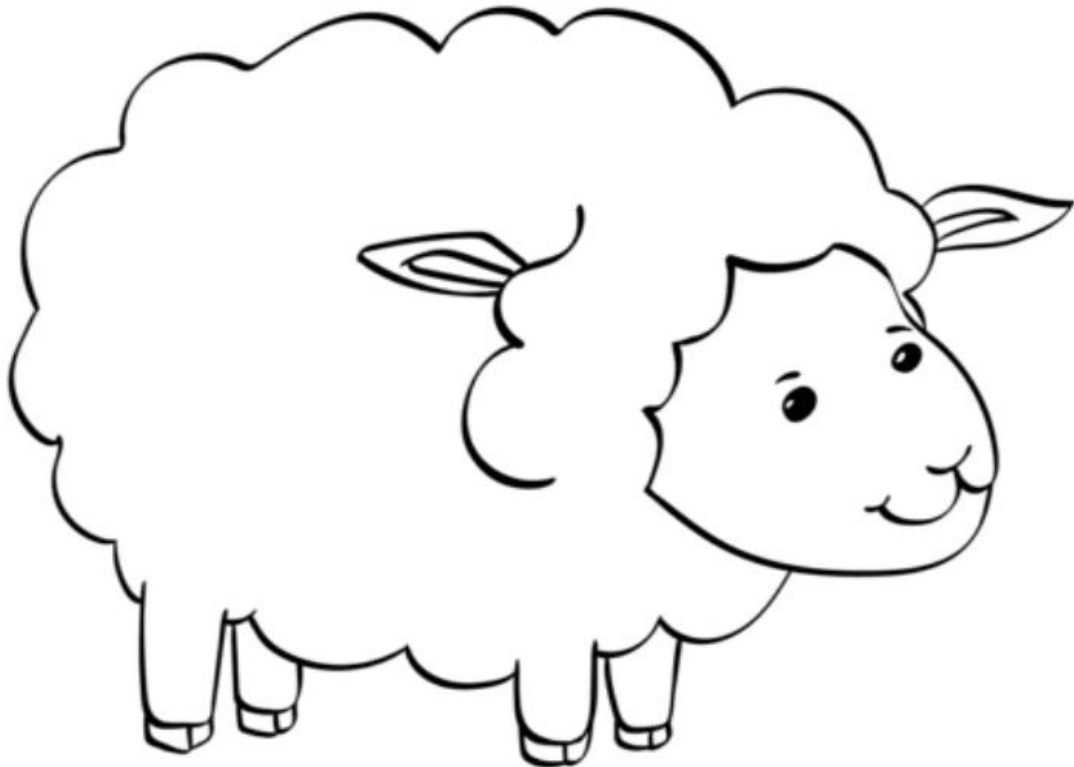
- Powiedz skąd mamy wełnę z której powstają swetry?
- Jakie jeszcze ubrania mogą być zrobione z wełny ?

6. Książka Karty Pracy:

- Tropiciele Karty pracy 2 strona 21

7. Praca plastyczna „Owieczka”-

Wyklejanie Dziecko wykleja owieczkę za pomocą waty lub wacików higienicznych. Można również wykleić białą wełną lub białą bibułą.



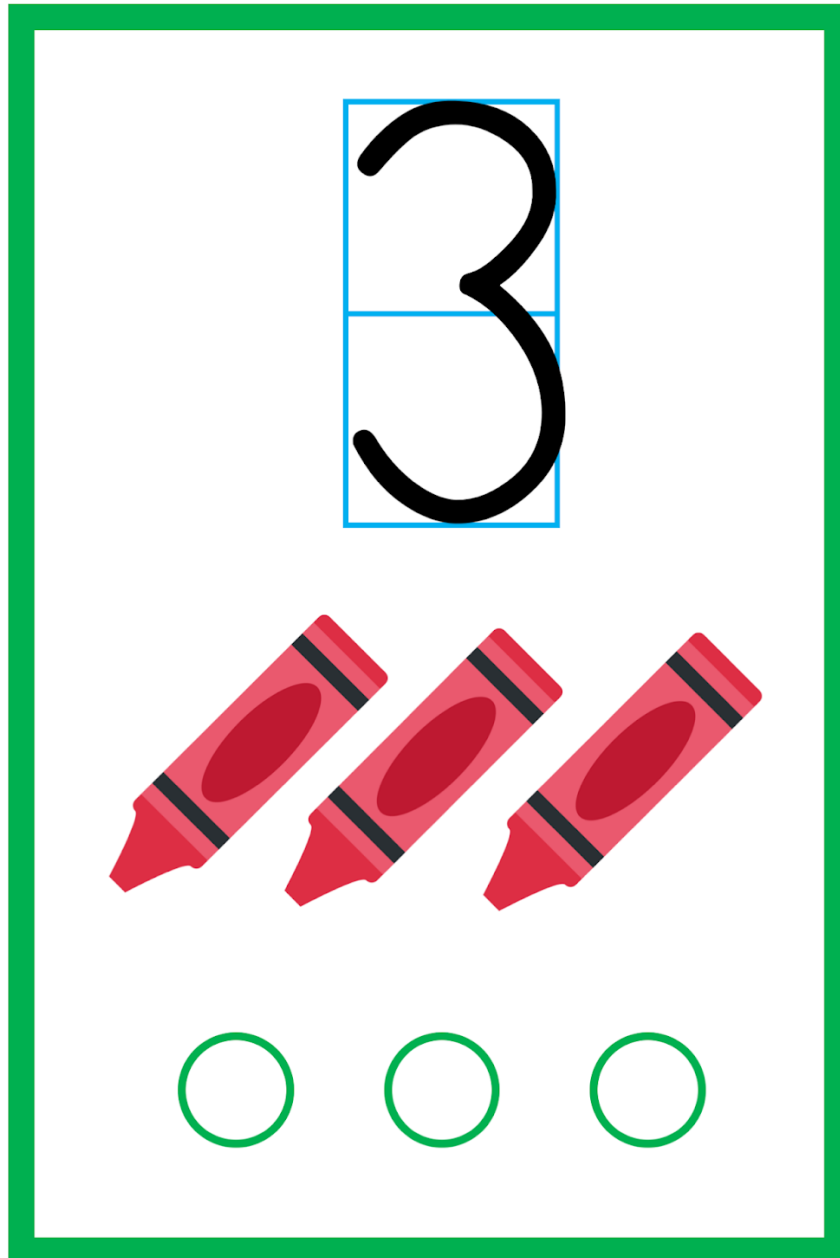
1. Wysłuchanie bajki o trzech świnkach.



Rodzic opowiada lub czyta dzieciom bajkę o Trzech świnkach.

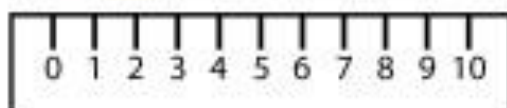
Dawno temu żyły sobie razem z mamą trzy małe świnki. Jednak były bardzo biedne, dlatego ich matka postanowiła wyprawić je w świat, aby wybudowały własne domy i usamodzielnily się. Tylko jedna świnka była pracowita i ona od razu wzięła się do budowania. Zajęło jej to dużo czasu i kosztowało sporo wysiłku, jednak udało się jej postawić solidny dom z kamieni. Tymczasem jej bez troskie rodzeństwo spędzało całe dni na zabawie. Jednak kiedy jesień zaczęła mieć się ku końcowi, pozostałe świnki również postanowiły zbudować swoje domki. Pierwsza zrobiła chatkę z waty. Szybko się z tym uwinęła i tego samego dnia wprowadziła się do swojej mięciutkiej chatki. Drugi prosiaczek jako materiał budowlany wykorzystał patyki i po dwóch dniach stanął jego mały, drewniany dom. Choć ani domek z waty, ani domek z patyków nie był zbyt trwały, to ich mieszkańcy cieszyli się, że znów mają czas na figle i przyjemności. Pewnego dnia w pobliże domków świnek zakradł się bardzo głodny wilk. Prosiaczki zauważyły go i schowały się w swoich chatkach. Nieproszony gość podbiegł najpierw do domku z waty i zaczął domagać się, by mu otworzono. Kiedy to nie nastąpiło, wilk nabrał powietrza i tak mocno dmuchnął na ściany z waty, że te zupełnie się rozsypały. Przestraszona świnka szybko uciekła do domku z patyków. Wraz z siostrą Zakaz kopiowania i rozpowszechniania bez zgody autorki. zaryglowała drzwi, ale wilk już przy nich był. Choć nie mógł rozdmuchnąć ścian z patyków, zaczął tak mocno kopać i napierać na domek, że ten nie wytrzymał i rozpadł się na kawałki. Świnki pobiegły co sił w nogach do domku z kamieni ostatniego prosiaczka. Kiedy wilk do niego dopadł, zaczął dmuchać, kopać i rzucać się na drzwi, jednak bez efektu. Trwało to dość długo, aż wilk zrobił się bardzo zmęczony i ogłosił, że się poddaje. Jednak rozsądna świnka mu nie uwierzyła, podejrzewając, że będzie on chciał dostać się do środka przez komin. Dlatego wraz z rodzeństwem rozpałała ogromny ogień i postawiła na nim kocioł z wodą. Już po chwili w kociołku bulgotał wrzątek, do którego z wrzaskiem wpadł zły wilk. Z okropnym wyciem uciekł jak najdalej od trzech świnek i odtąd szerokim łukiem omijał wszystkie domy z kamieni. Lekkomysłne świnki wreszcie zmadrzały i postanowiły zbudować takie same chatki, jak miał ich brat.

2. Prezentacja cyfry 3. Wprowadzenie liczby 3 i jej zapisu cyfrowego.



PLANSZĘ POBRANO Z WWW.CIUCIUBABKA.NET

- Pokaż cyfry 3, co przypomina jej kształt, jak wygląda?
 - Ułóżcie cyfrę 3 z kolorowej taśmy, czego w domu jest 3?
 - Ułóżcie trzy przedmioty (dowolne) od najmniejszej do największej i odwrotnie
- Nauka pisania cyfry: palcem w powietrzu, palcem na ławce, na pisaku (kaszy)



$3-0=$

$1+2=$

$3-2=$

$3+0=$

$3-3=$

$3-1=$

$3-0=$

$2+1=$

$3-2=$

$0+3=$

$3-3=$

$3-1=$

$0+3=$

$2+1=$

$3-2=$

$1+2=$

$0+3=$

$3-3=$

$3-0=$

$2+1=$

$1+2=$

$3+0=$

$3-3=$

$3-2=$

$2+1=$

$0+3=$

$3-1=$

$3-0=$

$1+2=$

$0+3=$

$0+3=$

$2+1=$

$3-0=$

$3-3=$

$1+2=$

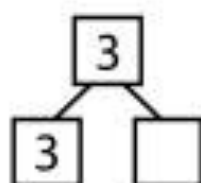
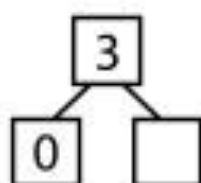
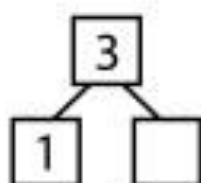
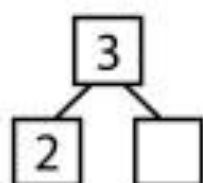
$3-0=$

$3-2=$

$3+0=$

$2+1=$

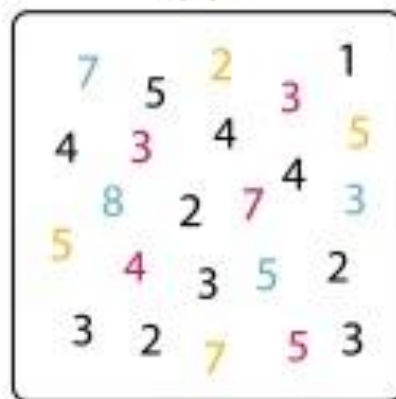
$3-2=$



Narysuj na domku
3 okna.



Odszukaj i zaznacz wszystkie
cyfry 3.



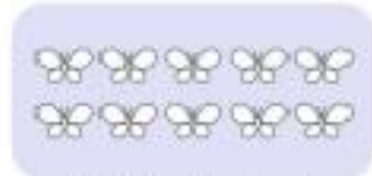
TRZY



Ile motyli widzisz
na obrazku poniżej?



Pokoloruj 3 motyle.



Pokoloruj gałązki
z 3 listkami.



www.zymareczekinspiracji.pl

3. Zabawa dydaktyczna „Po trzy”

Przygotujcie kilka pudełek pokrywkami. Na każdej pokrywce narysowane są po trzy kropki. W pudełkach umieszczamy dowolne liczniki (kamyczki, koraliki, małe zabaweczki, itp.). Zadaniem dziecka jest policzyć kropki na pokrywkach i w każdym pudełku pozostawić tyle rzeczy ile jest kropek na pokrywce.

4. ZBIORY

Potrzebne: piłeczki/klocki + taśmy naklejane na podłogę/sznurówki + znaki:
mniejszy/większy/równy

Możliwości zabawy:

- Ustalamy równoliczność w zbiorach
- Szacujemy gdzie jest mniej, a gdzie więcej
- Przeliczamy ilości w zbiorach

• Dokładamy lub odejmujemy

5. **KLASYFIKOWANIE – SORTOWANIE**

Potrzebne: Nakrętki od napojów, piłki, gąbki, różne kształty ect.

segregujemy wg. ustalonej cechy: koloru, kształtu, materiału.

Przykładowo rozrzucaamy kolorowe nakrętki, dzieci mają za zadanie położyć je na kartkach/talerzykach/miskach o odpowiednim kolorze Później odwrócenie sytuacji – zabawa w szukanie błędów → podsuwamy dzieciom talerzyki z błędnie włożonymi elementami i prosimy o ich wskazanie i naprawienie błędów

Wykonanie karty pracy strona 23-24

Piątek 26.11.2021

1. Zestaw ćwiczeń gimnastycznych na prawidłową postawę ciała. Naśladujemy zwierzęta.

<https://youtu.be/2BQCcIjudZ8>

2. Węglowa opowieść – słuchanie opowiadania Wandy Chotomskiej

Mruczy piec, mruczy kot pod piecem, mruczy i Agatka. Piec mruczy, bo w nim napalono, kot – bo mu ciepło i dobrze, a Agatka – ze złości. Bo została sama w domu i się nudzi. Tarmosi kota za uszy, ale Mruczek nie chce się z nią bawić. Śpiący jestem, Agatko, baw się szmatką, Agatko, lalce sukienkę uszyj, nie tarmoś mnie za uszy. Domyśla się tego Agatka z Mruczkowego mruczenia. Dała więc Mruczkowi spokój. Spojrzała na piec. A od pieca szło sennie ciepło i senny, różowy blask. Podłoga była poziomkowa, z podłogi wyrastały nóżki krzeseł, podobne do rudego lasu, a kubełek z węglem wyglądał jak gruby pień. Zakołysało się to wszystko przed oczami, jakby płynęła, płynęła na stołeczku, przemienionym nagle w łódkę, przez wielki las, już nie domowych sprzętów, lecz dziwnych drzew. I las szumi wachlarzami liści: – Psst... cichutko, Agatka zasypia, płynie we śnie przez dziwny las, szumią palmy, a skrzypy skrzypią, zaczynamy bajkę. Już czas. Wtedy odezwał się węgielek z kubełka: – Był las sprzed tysiącleci, woda zalała las. Zaśnij Agatko, bo teraz na bajkę – niebajkę czas... Bajkę, bo tylko w bajkach ludzkim głosem mówi węgielek, niebajkę, bo tak było naprawdę, taką prawdę odczytali uczeni. Woda zalała las. Kiedy spadła, został muł – i ziemia coraz grubszą kołderką przykrywała dawny las. Powietrze nie mogło się tam wcale docisnąć i drewno twardniało powoli, aż zmieniło się w czarny węgiel. I znów mruczy piec, mruczy kot pod piecem, tylko Agatka nie mruczy. Zapatrzyła się na różo□we blaski biegające po podłodze, na błyszczący kubełek, na światła ulicy goniące się po ścianach pokoju... – Tu... tu... tu... – trąbi za oknami jakiś samochód i Agatce zdaje się, że to ona na swoim stołeczku, przemienionym w samochód, odjeżdża w daleką podróż... Śpi Agatka, śpi. Samochód jej się śni... Żeby jechał samochód, benzyna jest potrzebna, a benzynę też można zrobić z czarnego węgla. Kołysze się Agatka na miękkim samochodowym siedzeniu i nagle – stop! – maszyna zatrzymuje□je się przed apteką. I ze szklanych półek wołają różne lekarstwa: – Chodź, Agatko, do apteki, chodź zobaczyć z węgla leki! A okrągła, biała tabletką wytoczyła się aż na ladę i podskakuje – i wyśpiewuje: – Aspiryna jestem mała, także z węgla, chociaż biała! Sąsiedni sklep to perfumeria. Stamtąd właśnie wołają do Agatki perfumy z kolorowych flakoników: – Powąchaj nas, Agatko! Pachniemy ładniej od kwiatków. Same sobie nie wierzymy, że też z węgla pochodzimy... Samochód wiezie Agatkę dalej, za miasto. Widać tam jakąś wielką budowę. To buduje się kombinat chemiczny, wiele rzeczy będzie się tu robiło z węgla. I nagle Agatka przypomina sobie, że mama wychodząc, powiedziała: „Postaw, córeczko, herbatę na gazie...” – a

gaz też jest z węgla. Agatka przeciera oczy.. Mruczy piec, mruczy kot pod piecem, stołeczek jest znów tylko stołeczkiem, nie łądzi ani samochodem, a blask padający od pieca wyzłaca węgiel w kubelku jak najprawdziwsze złoto.

Rozmowa dotycząca treści opowiadania:

Rodzik przedstawia tekst, omawia go, pyta:

- Co robili Mruczek i Agatka?
- Co się stało, gdy Agatka patrzyła na piec?
- Jaka bajka przyśniła się Agatce?
- Co było z węgla?

itp. Rodzik prezentuje kawałki węgla (kamiennego, brunatnego, drzewnego) lub na ilustracji, pyta:

Skąd się wziął węgiel? Jak powstał? Gdzie dzisiaj jest węgiel? Jak nazywa się miejsce, w którym wydobywa się węgiel? Kto go wydobywa? Jak węgiel dostaje się do naszych domów? Dzieci udzielają odpowiedzi, podają nazwy rodzajów węgla, omawiają ich wygląd, określają cechy charakterystyczne i różnice między nimi.



WĘGIEL BRUNATNY



WĘGIEL DRZEWNY



WĘGIEL KAMIENNY

Rodzic pokazuje zdjęcie wagonu przewożącego węgiel oraz napis: **wagon**. Dzieci analizują wyraz: dzielą na sylaby, wymieniają pierwszą głoskę. Następnie rodzic pokazuje zdjęcie, na którym widnieją wagony oraz napis: **wagony**, dzieci analizują ten wyraz: dzielą na sylaby, podają pierwszą głoskę. Rodzic pyta: Jaka jest różnica między wyrazem wagon a wagony?, dzieci podają różnice: różna liczba sylab, inny dźwięk na końcu wyrazu. Rodzic prosi, by dzieci podały przykłady par wyrazów, w których „magiczna głoska y” zamienia jeden przedmiot w kilka przedmiotów.



WAGON



WAGONY



GÓRNICY W PRACY



GÓRNIK W STROJU GALOWYM

„Skąd się bierze ciepło w domu?” – burza mózgów; poznawanie źródeł ciepła.

Dzieci odpowiadają na pytania:

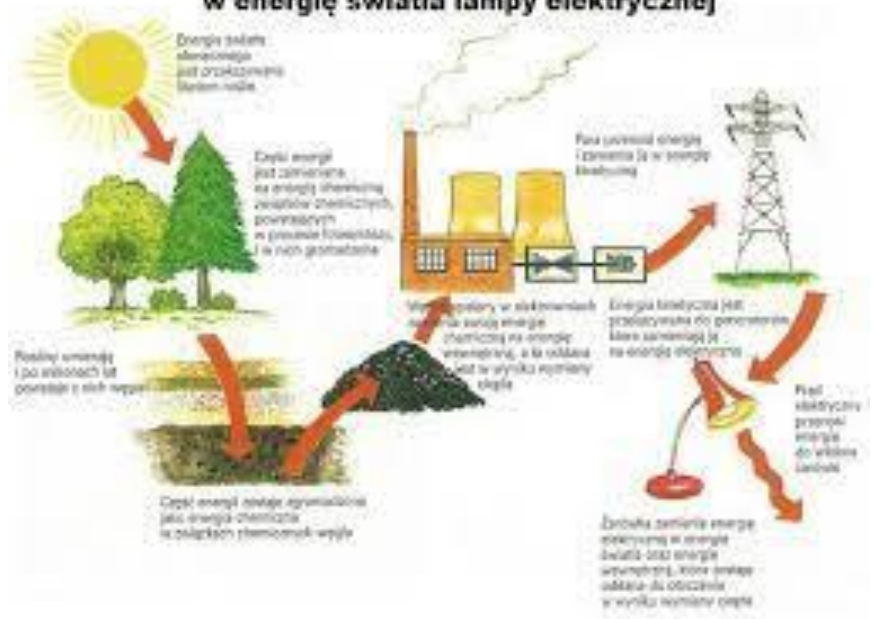
Skąd się bierze ciepło w domu? Jak to się dzieje, że są ciepłe kaloryfery? Co jest w środku kaloryfera? Czy węgiel jest jedynym źródłem ciepła? Co się stanie, kiedy zabraknie węgla? Dzieci odpowiadają, rodzic zapisuje wszystkie pomysły na kartce. Następnie wykonuje prosty szkic drogi ciepła w domu: od pieca, poprzez rury do kaloryfera i z powrotem. Informuje, że są **źródła ciepła nieodnawialne**, np.: węgiel, ropa naftowa, gaz, i **odnawialne**, np.: słońce (kolektory słoneczne), woda (elektrownie wodne), skały i grunt (gorące źródła geotermalne), a także **biopaliwa** z roślin uprawnych (rzepak, kukurydza, buraki cukrowe, trzcina cukrowa), resztek organicznych (z pól, lasu).

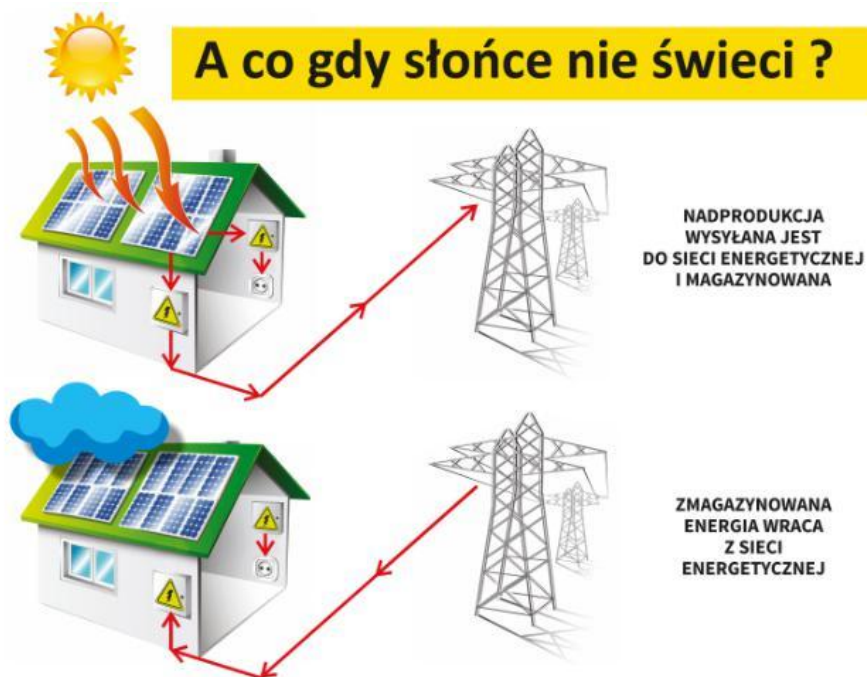
„Małe i duże elektrownie” – zabawa dydaktyczna. Zobaczcie różne rodzaje elektrowni. Wspólnie z dziećmi omawia sposoby wytwarzania energii cieplnej ze szczególnym zwróceniem uwagi na ekologiczne źródła energii: słońce, wodę, wiatr





Przemiana energii światła słonecznego w energię światła lampy elektrycznej





Powyższy schemat przedstawia zużycie energii wraz z produkcją przez instalacje PV. Nadwyżka produkcji z lata wykorzystywana jest w zimie.

„Trzy żywioły” – opowieść ruchowa. Rodzic opowiada historię, a dzieci ilustrują ją ruchem. Zabawę można powtórzyć z wykorzystaniem instrumentów perkusyjnych (instrumenty perkusyjne oraz przedmioty wydające dźwięki, np. gazety, celofan, klucze)

Pewnego dnia, gdy wstało słońce, dzieci wybiegły na podwórko. (grzechotki)
 Bawiły się w kółkach, tańczyły, podskakiwały. (tamburyn) Nagle pojawiła się ogromna chmura i zaczął z niej padać deszcz. (klucze) Krople uderzały rytmicznie o ziemię. (bębenki) Dzieci zmokły i było im zimno. Zaczęły się trząść. (celofan)
 Ulewa się skończyła. Nagle przyleciał wiatr, zadmuchał, nachuchał i wysuszył dzieci. (gazety) Wyszło słońce i zrobiło się bardzo ciepło. (grzechotki) Dzieci znów zaczęły się bawić i tańczyć. (tamburyn) Zrobiło się późno i marszowym krokiem wróciły do domu. (bębenki)

„Ciepło-zimno!” – pobaw się z rodzicami i rodzeństwem w popularną zabawę w odnajdywanie ukrytych w pokoju przedmiotów i szukanie ich za pomocą haseł: Ciepło! (idziesz w dobrym kierunku) lub Zimno! (idziesz w złym kierunku) Mróz! (idziesz w bardzo złym kierunku).

1. **Co tak ładnie pachnie?** – zabawa badawcza.
Rodzic przygotowuje różne pachnące przedmioty.
Dzieci pod nadzorem wybierają te, które, według nich, ładnie pachną.
2. Praca z PiL24–25 – dopełnianie do 3, rozwijanie grafomotoryki. Rysowanie zgodnie z kodem
3. **„Słyszę i liczę”** – zabawa dydaktyczna
Ćwiczenia matematyczne, odtwarzanie usłyszanych dźwięków. Rodzic wrzuca do kubka określoną liczbę guzików- innych przedmiotów (od 1 do 3) tak, aby dzieci mogły po □liczyć odgłosy. Następnie dzieci układają przed sobą tyle samo guzików, kredek. Rodzic wysypuje z kubka przedmioty, dziecko przelicza i sprawdza, czy prawidłowo wykonało zadanie. W drugiej części zabawy Rodzic uderza np. łyżką o łyżkę, a dzieci odzwierciedlają liczbę dźwięków za pomocą liczmanów w pudełku z kaszą lub piskiem podpisują je właściwą cyfrą. Przy kolejnym powtórzeniu zabawy rodzic może uderzać w łyżką o łyżkę, a dziecko podskakuje tyle razy, ile usłyszał dźwięków.
4. O palmach kokosowych i nie tylko – słuchanie opowiadania Urszuli Piotrowskiej.

Pewnego dnia Anatol otrzymał list z zaproszeniem na obchody Dnia Palmy Kokosowej. Do zaproszenia dołączono mapę niewielkiej wyspy na oceanie. Anatol lubił przygody, więc popędził na przystań, gdzie cumowała jego żaglówka i popłynął hen, na południe. Po kilku tygodniach żeglugi zauważył, że coś unosi się na wodzie... – To orzech kokosowy, czyli owoc palmy kokosowej! – zawołał zdziwiony. – Może pochodzi z wyspy, na którą płynę? Potem wyobraził sobie, jak fale wyrzucają owoc gdzieś na piaszczysty brzeg i rośnie z niego nowa palma. Ale nie rozmyślał dłużej, bo wiatr dmuchnął w żagle i łódź pomknęła jak na skrzydłach. Wreszcie nasz podróżnik dotarł na miejsce. Najpierw zobaczył plażę, na której rosły palmy kokosowe, a potem wesoły tłumek turystów. Anatol rzucił kotwicę i na dmuchanym pontonie dopłynął do brzegu.

Znalazł się w niewielkiej wiosce. Przybył dokładnie na otwarcie Dnia Palmy Kokosowej. Gospodarze, ubrani w odświętne stroje, pięknie przywitani zaproszonych gości. A najstarsza i bardzo wesoła pani powiedziała:

– Witajcie na naszej wyspie skarbów!

Anatol od razu domyślił się, że skarbami są kokosy. I musicie wiedzieć, że wiele osób nazywa palmę kokosową drzewem życia. A dlaczego? A dlatego, że jej owoce są bardzo zdrowe i pożywne. Wtem Anatol usłyszał, jak ktoś go woła. Odwrócił się i nie mógł uwierzyć własnym oczom: znajoma rudo-siwa czupryna, zmierzwiona broda, wielkie okulary i uśmiech od ucha do ucha. Przecież to wujek Arek! Cała rodzina nazywa go Tropikiem, bo bardzo lubi rośliny tropikalne. Tropik pisze książkę o palmach kokosowych i postanowił zrobić siostrzeńcowi niespodziankę.

– Wujku! – wrzasnął Anatol. – Przecież miałeś być w lesie eukaliptusowym!

– Byłem – odpowiedział spokojnie Arek-Tropik. – Przekonałem się na własne oczy, że eukaliptus ma wiecznie zielone liście, zrobiłem mnóstwo zdjęć i znalazłem się tutaj. Pogaduszki odłożyli na później, bo już zapraszano na potrawy z orzechem kokosowym. Och, jak wesoło przebiegały uroczystości. Były konkursy, zawody sportowe, tańce i występy artystyczne. Anatol bawił się doskonale. Nawet nauczył się wspinać na palmę. A to nie jest takie łatwe, bo pień tego drzewa nie ma z boku gałęzi.

– Uważaj, żeby ci kokos nie spadł na głowę – szepnął do Anatola wujek Tropik.

– To nie piłka plażowa, cha, cha, cha. Oczywiście, że nie piłka. Piłka jest leciutka, a taki owoc może czasem ważyć ponad dwa kilogramy. Anatol postanowił zostać na

wyspie kilka dni. Zamieszkał w małej chatce, która miała dach z liści palmowych. A nowi przyjaciele pokazali mu, jak zrobić z pnia palmy stolik, krzeselka, a nawet kajak. Tymczasem wujek zakończył swoje notatki i zamierzał wyruszyć na kolejną wyprawę naukową. Zsunął okulary na koniec nosa i z powagą zapytał Anatola:

– Widziałeś kiedyś baobaby, chłopcze?

– Tylko w telewizji – odpowiedział Anatol. – A nie boisz się lwa?

– Nie boję! – No to możesz wybrać się ze mną do Afryki. Żaglówka już czekała.

Złapali wiatr i popłynęli. Podobno dalej podróżowali balonem. Ale nie znajdziecie ich pod baobabem, bo są teraz w zupełnie innej części świata i szukają kaktusów, które zakwitają nocą.

Rozmowa dotycząca treści opowiadania – rodzic zadaje dzieciom pytania:

- Jaki list dostał Anatol?;
- Jaki owoc unoszący się na wodzie zauważył Anatol?;
- Jakie święto celebrowali mieszkańcy wyspy?;
- Kogo Anatol spotkał na wyspie?; Czego dowiedzieliście się o kokosach z opowiadania?;
- Jaką wyprawę zaproponował Anatolowi wujek?

5. Praca plastyczno techniczna

Wykonaj prace plastyczno techniczna – Palma Kokosowa – praca przestrzenna

Poniżej kilka propozycji wykonania pracy plastycznej





DODATKOWA PRACA DOMOWA



J J J J J J J J J J J J J J J J J J J J J J J J J J

i i i i i i i i i i i i i i i i i i i i i i i i i i

J J

i i

i i J J

J i J i



Dokończ pisanie po śladzie i samodzielnie.

i J i J i J i J i

i J i J i J i J i

i J i J i J i J i

i i i i

i i

J J J J

J J

i J

	i		j
	I		·j
i		j	
I		·j	



j	I	j	I
i	·j	·j	i



I i

Start	J	c	k	m	
D	a	i	i	t	b
K	D	F	i	b	a
c	J	J	J	ó	Z
u	i	A	z	K	L
E	i	J	J	i	i
o	l	h	f	o	i
u	z	B	a	Meta	



Popraw po śladzie litery: i, j

e j P e i D A f c
j l a i d j j F j
i d r f j G y n j
g j j ć t m g u D
k k a e j K
ż g n l d i R i
l j d D z G ó o i n u